

Czy kraby odczuwają ból?

18 stycznia 2013

Teraz szefowie kuchni będą musieli zastanowić się dwa razy zanim wrzucą żywe kraby do gotującej się wody. Grupa brytyjskich badaczy z uniwersytetu Queen's University w Belfaście znalazła kolejne dowody na to, że skorupiaki odczuwają ból.

Najnowsze badania opublikowane na łamach „Journal of Experimental Biology” wykazały, że krab brzegowy inaczej raczyniec jadalny (*Carcinus maenas*) reaguje na lekkie porażenie prądem elektrycznym. Co więcej – naukowcy zauważyli, że krab zapamiętuje ból doznany w przeszłości.

Jak doszli do takich wniosków? Kraby umieszczono na oświetlonej płaszczyźnie, tak by miały możliwość schronienia się w zacienionym miejscu. Zwierzęta miały do wyboru dwie kryjówki, przy czym w jednej z nich kraby poddawane były niewielkim elektrowstrząsom. Kraby, które były rażone prądem, po opuszczeniu schronienia szukały innego miejsca, a kiedy je znalazły, przez chwilę badały, czy jest bezpieczne. Zdaniem naukowców, oznacza to, że pamiętały o doznanym bólu.

„Kraby porażone w pierwszej próbie częściej zmieniały kryjówki niż pozostałe. Te dwa doświadczenia powodowały zmianę w zachowaniu” – zauważył współautor badań prof. Robert W. Elwood z Queen's University w Belfaście. „Nie mam pojęcia co siedzi w głowach krabów, a jednego mogę być pewien, ich reakcje na bodźce spełniają wszystkie kryteria, jakie stawia definicja bólu” – powiedział BBC News. Co jest tylko potwierdzeniem poprzednich badań, które wykazały, że krewetki i kraby pustelniki także reagują na bolesne bodźce.

Od dawna trwa debata, czy skorupiaki, takie jak kraby, krewetki czy homary, odczuwają ból. Wcześniej uważano, że nie są one w stanie reagować na ból, a jedynie wykazują

mechaniczne odruchy w odpowiedzi na bodźce.

Dlatego to odkrycie może mieć istotne znaczenie dla przemysłu spożywczego. Bowiem wielu kucharzy gotuje kraby, homary i krewetki żywcem, żyjąc w przekonaniu, iż zwierzęta te nie odczuwają bólu. Co gorsza wielu dostawców owoców morza wyrwa żywym krabom szczypce, a resztę wrzuca z powrotem do morza.

Warto zadać sobie pytanie: „Czy w porządku jest gotować żyjącą i czującą istotę tylko po to, by zaspokoić nasze kulinarne zachcianki? Prof. Elwood ma nadzieję, że wyniki badań staną się początkiem debaty, dotyczącej torturowania zwierząt dla celów konsumpcyjnych.

„Czy moje badania wpłyną na branżę związaną z rynkiem owoców morza? Wątpię, ale mam nadzieję, że będzie to pierwszy krok, żeby coś zmienić. Zwierzęta powinny mieć dobre życie i dobrą śmierć, co – w świetle ostatnich badań – dotyczy również skorupiaków.” – skonkludował.

Źródło: Ekologia.pl